

Sygn. akt: III U 455/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Załęska-Bartkowiak
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Beata Ossowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 listopada 2015 r. w O.

sprawy z odwołania A. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.

o prawo do emerytury

na skutek odwołania A. P.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P.

z dnia 12.05.2015r. **znak** (...)

orzeka:

oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12.05.2015r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. odmówił A. P. prawa do emerytury.

A. P. złożył odwołanie od powyższej decyzji. Wniósł o doliczenie mu do ogólnego stażu pracy jego pracy w gospodarstwie rolnym dziadków.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. wniósł o oddalenie odwołania. Podniósł, że A. P. nie spełnia przesłanek do uzyskania emerytury w oparciu o art.184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż nie wykazał na dzień 01.01.1999r. ogólnego stażu pracy w rozmiarze 25 lat.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

w dniu 31.08.2015r. A. P. złożył w ZUS wniosek o emeryturę z tytułu pracy w warunkach szczególnych. ZUS dokonał analizy stażu pracy A. P. i uznał, że na dzień 01.01.1999r. wykazał on 24 lata, 1 miesiąc i 10 dni okresów składkowych i nieskładkowych oraz wykazał 22 lata, 6 miesięcy i 29 dni pracy świadczonej w szczególnych warunkach.

A. P. urodził się dnia (...) Zatem podstawą ubiegania się przez niego o prawo do emerytury jest **art.184** ustawy o **emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych** (tekst jedn.Dz.U. z 2015r., poz.748 ze zm.) w zw. z **§4** rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r. **w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze** (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Zgodnie z tymi przepisami - prawo do emerytury przysługuje ubezpieczonemu urodzonemu po 31.12.1948r., jeżeli:

- osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla mężczyzn,
- nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego lub złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE, za pośrednictwem Zakładu na dochody budżetu państwa,
- w dniu 01.01.1999r. udowodnił 25-letni okres składkowy i nieskładkowy, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W niniejszej sprawie spór sprowadzał się jedynie do okoliczności, czy A. P. zgromadził na dzień 01.01.1999r. 25 lat ogólnego stażu pracy, a w szczególności – czy zachodzą podstawy do zaliczenia mu jako okresu uzupełniającego jego pracy w gospodarstwie rolnym dziadków A. i K. F. w okresie od dnia 17.04.1971r. do dnia 10.09.1973r. i od dnia 16.06.1974r. do dnia 01.06.1975r.

ZUS nie zaliczył odwołującemu tych okresów, powołując się na to, że odwołujący był zameldowany w tym okresie u swych rodziców w K., a gospodarstwo położone było w T.. Nadto ZUS powołał się na rozbieżności w imieniu babki odwołującego.

W myśl art. **10 ust.1 pkt 3** ww. ustawy - przy ustalaniu prawa do emerytury uwzględnia się również przypadające przed dniem 1 stycznia 1983r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Zgodnie z ugruntowanym w tym zakresie orzecznictwem – przy ustalaniu prawa do emerytury, o zaliczeniu okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składek na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1 stycznia 1983r.) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności: po pierwsze - wykonywanie czynności rolniczych w sposób stały, gotowość do podjęcia pracy rolniczej, po drugie - czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie (tak m.in. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 9.10.2013r. sygn. akt. III AUa 427/13).

Z zaświadczenia Starostwa Powiatowego w O. M.. wynika, że gospodarstwo rolne dziadków odwołującego – A. i K. F. położone było w T. i w spornym okresie miało pow. 4,92 ha (k.15 a.e.).

Z zeznań odwołującego wynika, że w tym czasie zameldowany był w K. u rodziców. Odwołujący przekonywał w tym postępowaniu, że po zakończeniu szkoły podstawowej od około 01.07.1971r. przeniósł się do dziadków do T. i pracował na ich gospodarstwie rolnym. Przy czym A. F. była drugą żoną dziadka, zaś matka odwołującego była córką pierwszej żony – H., co tłumaczy rozbieżność w imionach żon K. F., na którą zwrócił uwagę ZUS.

Podkreślić należy, że zasadą jest uzyskanie prawa do emerytury w powszechnym wieku emerytalnym. Skoro odwołujący pragnie skorzystać z prawa do przejścia na emeryturę po ukończeniu 60 roku życia, to jego powinnością w tym postępowaniu było wykazanie, że spełnił warunki, o których mowa w art.184 ww. ustawy. W szczególności – odwołujący zobowiązany był przedstawić dowody, z których wynikałoby, że w spornych okresach wykonywał w gospodarstwie dziadków czynności rolnicze w sposób stały przez minimum 4 godziny dziennie. Jedynym dowodem na okoliczność tej pracy, który przedstawił odwołujący, były zeznania świadków i odwołującego. Tymczasem z zeznań świadków wynika jedynie, że odwołujący pomagał w bliżej nieokreślonym czasie w pracach polowych na gospodarstwie dziadków. W ocenie Sądu z zeznań tych nie wynika, że była to praca stała i wykonywana w spornych okresach.

Sąd dokonał analizy zeznań wszystkich świadków w kontekście życiorysów, które odwołujący pisał, przyjmując się do pracy w 1973r. do Zakładów (...) w M. oraz w 1981r. do (...).

A. P. zawarł umowę o pracę z Zakładami (...) w M. począwszy od dnia 11.09.1973r. Przyjmując się do pracy, napisał życiorys (str.5 akt osobowych przy piśmie k.28). Jego treść jest niezwykle istotna z punktu widzenia niniejszego postępowania, gdyż odwołujący wnosi o uznanie, że w okresie od dnia 17.04.1971r. do dnia 10.09.1973r. pracował w gospodarstwie dziadków. Zdaniem Sądu treść napisanego przez odwołującego życiorysu przeczy temu. Z życiorysu wynika bowiem, że w 1971r. A. P. skończył szkołę podstawową i poszedł do szkoły zawodowej w W.. Ponieważ nie miał internatu – dojeżdżał. Odwołujący napisał również, że dużo czasu tracił na dojazd do szkoły, mało czasu pozostawało mu na naukę i w drugim roku szkolnym nie zdał, a w „bieżącym roku” przerwał naukę.

Oznacza to zatem, że A. P. skończył szkołę podstawową w czerwcu 1971r. Następnie kontynuował naukę w W. w szkole zawodowej. Uczył się zatem w W. od dnia 01.09.1971r. Pierwsza klasa skończyła się w czerwcu 1972r. Skoro nie zdał w drugim roku, to oznacza, że uczył się także w okresie od dnia 01.09.1972r. do dnia 30.06.1973r. Ponieważ w życiorysie odwołujący napisał, że w „bieżącym roku” przerwał naukę, to oznacza to, że przerwał naukę w 1973r., bo w tym samym roku pisał ten życiorys. Także w życiorysie pisany do (...) w 1981r. odwołujący stwierdził, że w 1971r. skończył szkołę podstawową i następne lata spędził w domu rodzinnym.

Taka chronologia zdarzeń wynikająca z życiorysu czyni niewiarygodnymi zeznania świadków i odwołującego, którzy twierdzili, że w okresie od dnia 17.04.1971r. do dnia 10.09.1973r. A. P. pracował w gospodarstwie dziadków. W tym okresie odwołujący uczył się w W. oddalonej o około 100 km od miejsca zamieszkania rodziców i dziadków. Skoro nie starczało mu czasu na naukę w związku z dojazdami, to tym bardziej nie miał czasu na pracę w gospodarstwie po 4 godziny dziennie.

Dnia 15.06.1974r. doszło do rozwiązania umowy o pracę z Zakładami (...) w M., a od dnia 02.06.1975r. odwołujący zawarł umowę o pracę z (...). Odwołujący wykazywał, że w przerwie pomiędzy tymi zatrudnieniami także pracował w gospodarstwie dziadków.

W ocenie Sądu odwołujący nie wykazał także, że pracował w gospodarstwie dziadków w okresie od dnia 16.06.1974r. do dnia 01.06.1975r.

Dziadek odwołującego – K. F. zmarł dnia 17.02.1975r., co wynika z pisma Urzędu Gminy w M. (k.23 a.e.). Zatem zmarł w okresie, gdy rzekomo odwołujący mieszkał w gospodarstwie dziadków. Zdziawiający jest więc zeznanie odwołującego, że po śmierci dziadka babcia wysprzedała wszystko z gospodarstwa. Gdyby odwołujący mieszkał i pracował w gospodarstwie, to nie byłoby potrzeby wyprzedawania gospodarstwa. Wszak zgodnie z zeznaniami odwołującego – były ustalenia, że gospodarstwo przejmie rodzina odwołującego i dlatego odwołujący na tym gospodarstwie miał pracować. Gdyby odwołujący rzeczywiście stale pracował w tym gospodarstwie w chwili śmierci dziadka, to A. F. czułaby się zabezpieczona i nie musiałaby wyprzedawać gospodarstwa, by je ostatecznie oddać Gminie. Podkreślić w tym miejscu należy, że nie przekazała gospodarstwa rolnego członkom swojej rodziny – M., lecz oddała je Gminie. Zdaniem Sądu oznacza to, że w tym okresie nie czuła wsparcia ze strony rodziny P. przy pracach na gospodarstwie. Z zeznań I. M. i jej męża S. M. wynika, że P. nie chcieli tej ziemi, dlatego A. F. oddała tę ziemię Gminie. Dopiero po śmierci A. F. w 1978r. M. przejęli te działki od Gminy.

Reasumując, stwierdzić należy, że jedynym dowodem na pracę A. P. w gospodarstwie w tym okresie są zeznania świadków oraz odwołującego. Z zeznań tych nie można wywieść wniosku, by w tym okresie odwołujący pracował stale w tym gospodarstwie przez minimum 4 godziny dziennie. Już sam odwołujący wskazał, że pracę w gospodarstwie rozpoczął po zakończeniu szkoły podstawowej, czyli po czerwcu 1971r. Zatem pisemne oświadczenia odwołującego i świadków złożone do ZUS, że odwołujący pracował tam od 17.04.1971r. należy potraktować jako próbę doliczenia mu pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia pomimo, że nie miało to żadnego pokrycia z rzeczywistością. Żaden ze świadków, zeznając przed Sądem, nie wskazał konkretnego okresu, w którym odwołujący pracował w tym gospodarstwie. Niewiarygodne są zeznania świadka M. K. (k.22v-23), że jak skończył 18 lat, to widział

odwołującego od wiosny do jesieni w tym gospodarstwie. Świadek skończył 18 lat w 1971r. Jak wynika z opisanego powyżej życiorysu – A. P. w tym okresie uczył się w W. oddalonej o 100 km. Nie mógł zatem pracować w gospodarstwie rolnym w tym okresie.

Natomiast z zeznań świadka I. M. wynika, że A. P. często przyjeżdżał do dziadków i pomagał im w pracach i „zdarzało się”, że z nimi mieszkał, „bezpośrednio po skończeniu szkoły chwilowo popracował”. Te sformułowania świadczą zdaniem Sądu o tym, że A. P. co do zasady mieszkał z rodzicami w K.. Jedynie przy wzmożonych pracach polowych, ewentualnie w okresie wakacji mieszkał u dziadków i pracował z nimi w gospodarstwie. Jednakże okresy wakacyjne nie są wystarczające do uzupełnienia brakującego stażu pracy. Świadkowie, chcąc wspomóc odwołującego w uzyskaniu prawa do emerytury, nadali pracy odwołującego cechę jej stałości, choć nie miało to pokrycia w rzeczywistych zdarzeniach.

Oceniając zeznania świadków, Sąd miał także na uwadze, że gospodarstwo (...) miało około 5 ha. Przy czym jedynie połowę jego powierzchni stanowiły pola uprawne. Reszta – to łąki i las olszynowy, co wynika z wyjaśnień odwołującego. Zatem jedynie na około 2,5 ha zachodziła konieczność wykonania prac polowych i to jedynie w sezonie. Także ilość hodowanych zwierząt była niewielka. To wszystko zdaniem Sądu utwierdza w przekonaniu, że nie było potrzeby, aby odwołujący stale pracował w gospodarstwie dziadków w spornych okresach.

Sąd dał świadkom wiarę jedynie co do tego, że A. P. często pomagał dziadkom w gospodarstwie rolnym. W szczególności – miało to miejsce w okresie wakacyjnym. Oczywistym jest, że w latach 70-tych prace polowe w znakomitej większości wykonywane były ręcznie. Skoro był plan, aby ziemię przejęli P., to nie dziwi, że uczestniczyli w tych pracach. A. P. był najstarszy z rodzeństwa, zatem stawił dużą pomoc w tych pracach i świadkowie tę właśnie pomoc opisywali. Jednakże z ich zeznań nie można wysnuć wniosku, że A. P. pracował na tym gospodarstwie we wskazanych przez siebie okresach. Przeczy temu treść zachowanych życiorysów. Podkreślić należy, że pisał je sam odwołujący. Życiorysy pisane były w bliskiej odległości czasowej od okresów, będących przedmiotem sporu w niniejszej sprawie. Nie ma żadnych powodów, aby w życiorysach tych odwołujący zawierał nieprawdziwe dane. Podkreślić należy, że z żadnego z życiorysów nie wynika, aby odwołujący pracował w gospodarstwie dziadków, natomiast inne zamieszczone tam informacje – wręcz przeczą tej tezie. Wprawdzie odwołujący zaprzeczył jakoby rozpoczął naukę w W., lecz w tym zakresie Sąd nie dał mu wiary. Brak jest bowiem jakiegokolwiek powodu, dla którego odwołujący zamieściłby o tym informacje w swym życiorysie, gdyby nie była to informacja prawdziwa.

Z tych wszystkich względów Sąd uznał, że odwołujący nie wykazał, aby pracował w sposób stały, po minimum 4 godziny dziennie w gospodarstwie dziadków w okresach od dnia 17.04.1971r. do dnia 10.09.1973r. i od dnia 16.06.1974r. do dnia 01.06.1975r. Zdaniem Sądu odwołujący jedynie wykorzystał fakt, że okresowo, w miarę potrzeby pomagał dziadkom w gospodarstwie i pragnął uzupełnić swój ogólny staż pracy, zapełniając przerwy pomiędzy poszczególnymi zatrudnieniami, okresem uzupełniającym.

Mając na uwadze dowody zgromadzone w sprawie Sąd uznał, że brak jest podstaw do zaliczenia A. P. okresu pracy w gospodarstwie rolnym. Wobec powyższego odwołujący nie spełnił wszystkich warunków do uzyskania prawa do emerytury, bowiem na dzień 01.01.1999r. nie wykazał 25 lat ogólnego stażu pracy.

Z tych względów Sąd Okręgowy oddalił odwołanie na mocy **art.477¹⁴§1k.p.c.**